

NIE ZNIECHĘCAJ SIĘ DOTYCHCZASOWYMI NIEPOWODZENIAMI

Być może są wśród nas tacy, którzy uważają, że nie mogą już wypełnić Bożego planu dla swojego życia, ponieważ w pewnym momencie swojego życia upadli i zawiedli Boga.

Spójrz więc, co mówi na ten temat Pismo Święte, abyś nie opierał się na własnej logice, ani na ludzkim myśleniu. Przede wszystkim zwróć uwagę, co pisze na samym początku Biblii. *„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1:1)*. Gdy Bóg stworzył niebiosa i ziemię, to one musiały być doskonałe, ponieważ z Jego ręki nie wychodzi nic niedoskonałego lub niedokończonego. Ale niektórzy aniołowie stworzeni przez Boga upadli. Opisano to w Księdze Izajasza 14:11-15 i Ezechiela 28:13-18. Ziemia stała się wtedy *„bezkształtnym i ciemnym pustkowiem”*, o którym mówi Księga Rodzaju 1:2. Pozostała część 1 rozdziału Księgi Rodzaju pokazuje, w jaki sposób Bóg zmieniał oblicze tej bezkształtnej, ciemnej i pustej masy, czyniąc z niej coś tak pięknego, że w końcu sam stwierdził, że jest ona *„bardzo dobra” (Rdz 1:31)*.

W Księdze Rodzaju 1:2-3 napisano, że (1) Duch Boży poruszał się po ziemi, (2) a Bóg wypowiadał słowa; i te dwa czynniki powodowały zmiany na ziemi. Jakie jest w tym przesłanie dla nas? Po prostu takie, że bez względu na to, jak bardzo zawiedliśmy lub ile narobiliśmy bałaganu, to Bóg wciąż może odmienić nasze życie, aby zaczęło być chwalebne. Gdy Bóg stworzył niebo i ziemię, to miał dla nieba i ziemi doskonały plan, który musiał uchylić z powodu upadku największego z aniołów. Jednak Bóg zminił (przerobił) niebo i ziemię, aby ponownie były czymś bardzo dobrym.

Później Bóg stworzył Adama i Ewę, i zaczął od nowa. Dla nich Bóg też musiał mieć doskonały plan, który oczywiście nie obejmował jedzenia drzewa z drzewa poznania dobra i zła. Ale oni nie posłuchali Boga i w ten sposób zaprzepaścili pierwotny plan dla swojego życia. Logika powiada, że nie mogli dłużej realizować doskonałego Bożego planu. Czy wobec tego Bóg musiał stworzyć plan awaryjny, który byłby lepszy od pierwotnego? Nie. W Księdze Rodzaju 3:15, Bóg im obiecał, że nasienie kobiety zmiążdży głowę węża. To była obietnica pokonania szatana i śmierci Chrystusa za grzechy świata na Golgocie.

Wiemy, że śmierć Chrystusa była częścią odwiecznego Bożego planu, bo *„Baranek został zabity od założenia świata” (Obj 13:8)*. Ale wiemy też, że Chrystus umarł dlatego, że Adam i Ewa zgrzeszyli i zawiedli Boga. Więc logicznie rzecz biorąc można powiedzieć, że Jezus nie umarł za grzechy świata przez upadek Adama, ale dzięki upadkowi Adama! Gdyby Adam i Ewa nie zgrzeszyli, wtedy nie poznalibyśmy Bożej miłości, okazanej nam na krzyżu Golgoty.

Jakie więc przesłanie Bóg próbuje nam przekazać na pierwszych stronach Biblii? Właśnie takie, że Bóg może podnieść z upadku każdego człowieka, aby nadal mógł wypełniać w swoim życiu Boży plan. Jeśli będziesz mówił: *„Nie wierzę, że Bóg może zrealizować w moim życiu swój plan, bo źle żyłem i zmarnowałem swoje życie”* - wtedy Bóg nie będzie mógł zrealizować tego planu. Nie dlatego, że nie potrafi, ale dlatego, że Ty nie wierzysz, iż może to dla Ciebie zrobić.

Jezus powiedział, że Bóg nie może nic dla nas uczynić, jeśli w to nie wierzymy. „*Niech się wam stanie według waszej wiary*”. To jest Boże prawo, odnoszące się do każdej sprawy (Mt 9:29). Zawsze otrzymasz zgodnie ze swoją wiarą. Jeśli nie wierzysz, że Bóg jest w stanie dla Ciebie coś zrobić, to nigdy to nie nastąpi. Z drugiej strony, na sądzie Chrystusowym odkryjesz, że inni wierzący, którzy w swoim życiu narobili więcej bałaganu i zła niż ty, wypełnili Boży plan w swoim życiu tylko dlatego, bo wierzyli, że Bóg nadal może pozbiierać okruchy ich życia i uczynić z nich coś dobrego.

Historia syna marnotrawnego (który zmarnował wiele lat swojego życia) pokazuje, że Bóg może dać wszystko nawet tym, którzy upadli. Ojciec syna marnotrawnego powiedział: „*Dajcie najlepszą szatę dla mojego syna, który mnie tak bardzo zawiódł*”, bo przesłaniem Ewangelii jest odkupienie i nowy początek - nie tylko raz, ale wiele razy - bo Bóg się nigdy się nie poddaje. Tego samego uczy przypowieść o właścicielu winnicy, który przymował robotników (Mt 20:1-16). Ludzie, którzy pracowali tylko godzinę, otrzymali od niego całodzienne wynagrodzenie. Innymi słowy, ci, którzy zmarnowali 90% życia (11 z 12 godzin), mogli zrobić dla Boga coś wspaniałego, w ciągu ostatnich 10% swojego życia. To powinno być wielką zachętą dla wszystkich, którzy w swoim życiu ponieśli porażki.

Jeśli ufasz Bogu, a w Twoim sercu jest smutek i żal, z powodu wszystkich Twoich upadków, to Bóg obiecał, że „*nie wspomni więcej Twoich grzechów*” (Hbr 8:12), nawet jeśli jest ich bardzo wiele. Z Bogiem można zacząć wszystko od nowa, niezależnie od ilości upadków i popełnionych błędów. Nawet jeśli miałeś już 1000 początków i zawsze Ci się nie powiodło, to dziś możesz zacząć swój kolejny 1001 początek, bo wtedy Bóg będzie mógł uczynić z Twoim życiem coś chwalebego.

Więc nigdy nie przestawaj ufać Bogu. Bóg nie dlatego nie czyni dzisiaj wielkich cudów, że jego dzici w przeszłości zawiódli, lecz dlatego, że teraz Mu nie ufają. Więc zacznij chwalić Boga, okazując Mu w ten sposób swoją wiarę (Rz 4:20) i ufność, że w nadchodzących dniach dokona rzeczy, które do tej pory uznawałeś za niemożliwe. Nadzieję mogą mieć wszyscy, bez względu ile razy w przeszłości zawiedli - zarówno młodzi, jak i starzy - jeśli będą na tyle pokorni, że przyznają się do swoich porażek i zaufają Bogu.

Zac Poonen

Don't Let Past Failures Discourage You / 29.12.2019